

Narodowcy w naszym regionie rosną w siłę

► Młodych ludzi przekonują hasła narodowców

► Wielu wybiera się na kongres do Warszawy

Agata Pustułka

W najbliższą sobotę w Warszawie ma się odbyć pierwszy kongres Ruchu Narodowego, na który wybiera się silna grupa z woj. śląskiego. Ruch Narodowy powstał po słynnym Marszu Niepodległości w 2012 roku, gdy na ulicach Warszawy rozegrała się regularna bitwa z siłami porządkowymi.

Odzyskać Polskę, czyli co?

Ruch tworzą środowiska Młodzieży Wszechpolskiej i Obozu Narodowo-Radykalnego, które nie identyfikują się z głównymi aktorami prawej strony sceny politycznej. Program Ruchu jest prosty, jak hasło manifestacji sprzed roku. Brzmi: Odzyskajmy Polskę, bo zdaniem narodowców, trzeba odzyskać państwo „z rąk realizujących obce interesy, skorumpowanych elit, finansowych oligarchów oraz pasożytniczących na nim klik oportunistów i ignorantów”.

– Będziemy dążyć do naprawy Rzeczypospolitej, postawimy na odbudowę etosu służby policyjnej. Chcemy twardo bronić polskich interesów wobec sił międzynarodowych i brukselskiej biurokracji – czytamy w deklaracji ideowej RN.

Młodzież Wszechpolska ma liderów we wszystkich większych

Więcej zdjęć z marszów narodowców na dziennikzachodni.pl



Na Marsz Niepodległości do Wrocławia w 2012 roku pojechało wiele młodzieży ze Śląska

miastach województwa śląskiego. W internecie zamieszczone są numery ich telefonów komórkowych oraz imiona. Jak z dumą informują działacze, Młodzież Wszechpolska Koła Trójwieś-Wiśla rozpoczyna narodową ekspansję w szkołach.

Pierwszym celem Wszechpolaków było liceum w Wiśle, gdzie 21 maja zorganizowano wykład o Narodowych Siłach Zbrojnych. To dopiero początek „narodowych lekcji” na terenie powiatu cieszyńskiego. ONR też ma regionalnych przedstawicieli, ale oficjalnie można się kontaktować jedynie z rzecznikiem tego ugrupowania. Każdy, kto zadzwoni, musi się liczyć z faktem, że rozmowa będzie rejestrowana.

Bo Polska jest „zaje...”

Wokół organizacji narodowych powstała subkultura, której elementem jest „tożsamościowa” muzyka, reprezentowana przez

choćby grupę Irydion, która ma być jedną z gwiazd siewierskiego festiwalu „Orle Gniazdo”. W którymś z wywiadów muzyk tej grupy mówi: „Powoli nadchodzi nowe pokolenie, nieskażone komuną, okresem przemian i unijnego wazelinarstwa. Młode pokolenie, które bez kompleksów, ale i bez zbędnego patosu stwierdzi, że Polska jest po prostu zaje...”.

Teksty rockowych piosenek pełne są patosu, ale też brutalności. Leje się krew. Ostrze wymierzone jest m.in. przeciwko lewicy i gejom.

Pożywka? Polityka i Kościół

Stowarzyszenie Nigdy Więcej, które monitoruje ekscesy rasistowskie w Polsce, opublikowało niedawno tzw. Brunatną Księgę 2011-2012, w której odnotowano ponad 600 incydentów na tle rasistowskim i ksenofobicznym, w tym wiele ataków na koncerty

i słuchaczy różnych gatunków muzyki. Nic dziwnego, że protestują przeciwko takim festiwalom, jaki ma się odbyć w Siewierzu.

– Jesteśmy przeciwni głoszeniu nienawiści narodowej, rasizmowi. Będziemy stać na straży prawa i reagować, gdy zostanie złamane – deklaruje Marta Szczerba z Urzędu Miasta i Gminy Siewierz.

Zdaniem senatora Kazimierza Kutza, to degeneracja partii politycznych w Polsce powoduje wzrost popularności organizacji narodowych. – Antysemityzm jest w Polsce dziedziczny. Takie siły mają swoją pożywkę w polskim Kościele – tłumaczy Kazimierz Kutz. – Niewątpliwie ich aktywność to już nie żółta, ale czerwona kartka dla obecnych elit, które zajęte są same sobą, a nie rozwiązywaniem problemów Polaków – twierdzi Jerzy Gorzelik, szef Ruchu Autonomii Śląska.